GŁOS POMORSKI

Nr. 102 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3.600.000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3 774.400** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **3.974.400** mkp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5.500.000 mkp., do Gdańska 3,30 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekscie 0,30 Guld. Gd., za tekstem 0,25 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne. w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — Administracja sie przejmuje odpowiedzialnosci za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 1-go maja 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Wielki przegląd wojskowy przed P. Prezydentem Rzeczypospolitej.

Poznań, 29. 4. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano przed południem p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu przybocznego szwadronu ułanów udał się otwartym powozem na Błonia grunwaldzkie na paradę wojskową.

Przejeżdżającego ulicami miasta p. Prezydenta witały olbrzymie tłumy publiczności. Przy przejeździe koło Targu wszystkie syreny gwizdały.

P. Prezydenta powitała generalicja, poczem przy dźwiękach hymnu narodowego p. Prezydent Rzplitej przejechał przed frontem wojsk, konwojowany konno przez generała Raszewskiego.

P. Prezydent w otoczeniu świty i zaproszonych gości stanął na podwyższeniu, poczem przedefilowały przed nim zebrane wojska.

Po defiladzie p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie dowódcy D. O. K. gen. Raszewskiego zwiedził zakłady sanitarne mobilizacyjne, następnie koszary wojskowe.

O godz. 12.30 korpus oficerski garnizonu poznańskiego podejmował w kasynie garnizonowem p. Prezydenta śniadaniem, podczas którego gen. Raszewski wygłosił przemówienie, podnosząc, iż dzień dzisiejszy jest świętem żołnierza ,gdyż danem mu było w miłości oglądać lice swego przełożonego i naczelnego wodza. Generał Raszewski zakończył swe przemówienie okrzykiem: Niech żyje naczelny wódz — głowa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej!

W odpowiedzi na przemówienie gen. Raszewskiego odpowiedział przemówieniem p. Prezydent Rzplitej. Przemówienie p. prezydenta wszyscy przyjęli gorącymi oklaskami oraz okrzykami, wznoszonymi na jego cześć.

Po śniadaniu p. Prezydent wraz ze świtą zwiedził muzeum wojskowe, fabrykę obuwia oraz magazyny, witany wszędzie entuzjastycznie przez zatrudnionych tam robotników. Następnie p. prezydent udał się do stadjonu wojskowego i szkoły sportowo-gimnastycznej, gdzie wychowańcy zaprodukowali się różnymi sportami. P. Prezydent śledził z zainteresowaniem przebieg zawodów i kilkakrotnie dał wyraz swojemu zadowoleniu, darząc zwycięzców oklaskami.

Wieczorem p. Prezydent podejmowany był przez gen. Raszewskiego obiadem, wydanym na jego cześć w gmachu D .O. K.

Zjazd wszechpolski kupiectwa.

Poznań, 29. 4. (PAT.) Dzisiaj w auli uniwersytetu poznańskiego rozpoczął się zjazd kupiectwa polskiego. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa związku kupiectwa obrano marszałkiem zjazdu **p. Marchlewskiego z Grudziądza.** Następnie wysłuchano szeregu referatów.

O godz. 9 odbył się w resursie kupiectwa raut

Poznań. (Tel. własn.) Ogólny Zjazd Kupiectwa Polskiego w Poznaniu odbył się dnia 29 bm. w auli uniwersytetu, przy udziale około 700 osób, reprezentujących kupiectwo ze wszystkich stron Polski.

Na marszałka Zjazdu obrano p. Tadeusza Marchlewskiego Referaty wygłosili profesor Dr. Rosiński, poseł Wartalski i dyrektor Sikorski.

Na zjeździe wybrano delegację w osobach pp. Mazurkiewicza, Otmianowskiego, Klebańskiego, Porębskiego, dr. Pernaczyńskiego, Pacoszyńskiego i Plucińskiego, która udała się do zamku do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej celem przywitania w imieniu Zjazdu Kupiectwa Polskiego.

Uchwalono cały szereg rezolucyj, dotyczących obecnego położenia handlu.

(Obszerniejsze sprawozdanie. podamy jutro. — Red.)

Delegacja urzędnicza u P. Prezesa Ministròw.

Warszawa, 29. 4. (PAT.) P. prezes Rady Ministrów przyjął dzisiaj delegację zarządu głównego stowarzyszenia urzędników w osobach pp. Stawińskiego, Sasarskiego i Zielińskiego. Delegacja przedstawiła prośbę o wprowadzenie równocześnie z ustawą o ochronie lokatorów dodatku mieszkaniowego do pensji funkcjonarjuszów państwowych oraz poruszyła w związku ze sprawą przewalutowania uposażeń zagadnienia projektu noweli do ustawy uposażeniowej. Jednocześnie delegacja zakomunikowała, że w kołach pracowników państwowych wywołało silne zaniepokojenie niejasne brzmienie niektórych artykułów ustawy o ochronie lokatorów, dotyczących mieszkań funkcjonarjuszów państwowych w nowych domach państwowych i prosiła o miarodajne wyjaśnienie z uwzględnieniem wspomnianej grupy pracowników. P. prezes Rady Ministrów jaknajżyczliwiej przyjął prośbę delegacji i obiecał załatwić poruszone sprawy z możliwem uwzględnieniem przedłożonej mu opinji.

Rokowania polsko-czeskie.

Kraków, 29. 4. (PAT.) O przebiegu rokowań polsko-czechosłowackich otrzymujemy następujący komunikat:

Dzisiaj odbyło się posiedzenie obu delegacji do międzynarodowej komisji delimitacyjnej, na którem uchwalono ostatecznie obsadzenie linji granicznej, wyznaczonej słupami na Śląsku Cieszyńskim i Orawiu w pierwszej połowie czerwca. Prace przygotowawcze do przesunięcia linji demarkacyjnej na definitywna rozpoczęto natychmiast a to ze względu na interesy ludności pogranicznej, która wskutek prowizorjum dotąd trwającego narażona jest na liczne trudności.

Układy polsko-gdańskie.

Gdańsk. (A. W.) Pomiędzy Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej, ministrem Strasburgierem a prezydentem senatu, Sahmem, tocza się przy udziale Wysokiego Komisarza Ligi Narodów rokowania w sprawach, które usunięte zostały z porządku dziennego ostatniego posiedzenia Ligi Narodów. Jak wiadomo, pozostało wtedy niezałatwionych jeszcze 6 spraw polsko-gdańskich, które mają się stać przedmiotem rozpatrywań Ligi Narodów w czerwcu rb. o ile nie nastąpi do tej pory porozumienie w drodze bezpośrednich rokowań miedzy Polska a Gdańskiem.

Echa konferencji francusko-belgijskiej.

Paryż, 29. 4. (PAT.) Na konferencji Poincarego z ministrami belgijskimi ustalone zostały **ogólne zasady wspólnej działalności,** jakiej będzie wymagać plan projektowany przez rzeczoznawców, zaś komisja odszkodowań ma oficjalnie usankcjonować urzeczywistnienie tego planu, zanim władze francusko-belgijskie zmienią obecny zarząd kontrolno-organizacyjny **w zagłębiu** Ruhry i Nadrenji.

Przywrócenie jedności ekonomicznej i finansowej Rzeszy według orzeczenia rzeczoznawców nie pociągnie za sobą bynajmniej natychmiastowego zaprzestania okupacji. Oba rządy trzymają się ściśle rezolucji, powziętej w Brukseli dnia 12. III. 1923 r., na którą już wielokrotnie się powoływały, stwierdzając, że sprawy ewakuacji zagłębia Ruhry nie można uzależniać od zwykłych obietnic niemieckich. Ministrowie rozpatrywali następnie sprawę bezpieczeństwa i jej stosunek do kolejowego zarządu, stwierdzając, że swoboda przewozu oddziałów okupacyjnych musi być zapewniona. Możliwe jest jednak, że wynaleziony zostanie system, któryby mógł być ubezpieczeniem za szkody dla gospodarczego ruchu niemieckiego.

Marzenia Mac Donalda.

Londyn, 29. 4. (PAT.) Przemawiając na zebraniu w forcie Talbot, Mac Donald oświadczył, że skieruje wszystkie swe wysiłki ku **zacieśnieniu węzłów przyjaźni między Anglją i Francją i ku przywróceniu w Europie środkowej zamiast nienawiści i myśli o odwecie — ducha pojednania, oraz ku obudzeniu dążenia** do **nowej współpracy intelektualnej.**

Premjer zapewnił, że życzeniem jego jest, aby Francja w swojem bezpieczeństwie szła ramię przy ramieniu z Anglją, zaznaczając, że Francja w sprawach, dotyczących jej bezpieczeństwa niema lepszego przyjaciela, niż Anglja.

Mac Donald zakończył przemówienie oświadczeniem, że kiedy rozpoczną się dyskusje w sprawie rozbrojenia. to Anglja znajdować się będzie niezawodnie w pierwszych szeregach.

Ogień na górze Athos.

Paryż, (A. W.) Słynny klasztor na górze Athos spalił się doszczętnie.

Choroba ministra przemysłu i handlu.

Jak się dowiadujemy minister przemysłu i handlu p. Kiedroń zaniemógł. W związku z tym, nie mógł on wyjechać na Targi Poznańskie. P. minister Kiedroń obejmie urzędowanie dopiero za dni kilka.

Ożywienie socjalistów na Pomorzu.

W głównym organie socjalistów, w warszawskim „Robotniku" czytamy nader ciekawe szczegóły o ruchu socjalistycznym na Pomorzu co następuje:

Dnia 6 kwietnia br. odbyło się zgromadzenie we wsi Przysieka (ma być pewno Przysiersk), na które przybyli robotnicy rolni miejscowego folwarku. Referat o toczących się układach między obszarnikami a Centralą Z. Z. R. R. wygłosił tow. Wojtyra. następnie tow. Domańska zapoznała zebranych z programem i historją P. P. S. Na zebraniu znajdowała się prawie połowa kobiet.

Zebrani wysłuchali w skupieniu obu referatów, poczem odbyła się dyskusja, w której robotnicy skarżyli się na miejscowego obszarnika, że przyjął jakiegoś Niemca do służby, niewiadomo w jakim charakterze, który dla sportu zabija z dubeltówki psy i koty robotnikom folwarcznym.

Zebranie zakończono „Czerwonym Sztandarem". Robotnicy prosili, aby na przyszłość znów ich odwiedzić.

Dnia 13 kwietnia odbył się wiec robotników rolnych w majątku Dźwierzno.. P. dyrektor Derzywil, pomimo dwukrotnej prośby tow. Wronkowskiego, nie chciał dać na wiec sali w baraku, który służy za schronienie dla robotników sezonowych. Pod gołem niebem nie można było urządzić wiecu, gdyż padał śnieg z deszczem, a ponieważ ludzi zebrało się dużo z majątku i okolicznych wiosek, wybrano delegację i po raz trzeci udano się do pana Derzywila z żądaniem otwarcia salki, Z wielkiem niezadowoleniem p. Derzywil wydał w końcu rozporządzenie, by salkę otworzono; upomniał jednak, by robotnicy nie wpisywali się do socjalistycznego związku. Uwaga spóźniona, gdyż już 80 członków oddało enperowskie książeczki i wpisało się do naszego związku.

Wiec zagaił i przewodniczył tow. prezes Wronkowski, tow. Baran mówił o walce, jaka sie toczy między obszarnikami a zarządem Z. Z. R. R. w sprawie umów. W końcu tow. Domańska w obszernym referacie zapoznała zebranych z programem PPS.

W czasie wiecu wpadł na salę z psem b. rządca miejscowy, p. Szmeja, który zaczął awanturować się i krzyczeć: „Kto wam pozwolił urządzać wiec, służba, nie wiec" itp. Dzięki taktowi naszych towarzyszy, nie doszło do gwałtowniejszej rozprawy oburzonych do głębi robotników z rozzuchwalonym rzadcą. Obecny na sali urzędnik państwowy zwrócił się do p. Szmei. aby nie zakłócał spokoju, w przeciwnym razie użyje wobec niego swej władzy. Speszony p. Szmeja opuścił salę.

Wiec do końca odbył się już we wzorowym porządku. Robotnicy zabierali głos w dyskusji, krytykując miejscowe stosunki folwarczne.

Wiec zakończono śpiewem „Czerwonego" i okrzykami na cześć PPS., posłów socjalistycznych, Zw.. Zaw. Rob. Rolnych i obecnych mówców.

Na życzenie miejscowych robotników rolnych odbył się 21 kwietnia wiec w Biskupiem Papowie. Referat o znaczeniu organizacji klasowej wygłosił tow. Kampert z Kornatowa. Zabrał głos miejscowy obszarnik, wychwalając Związek enpeerowski ZZP., na co zebrani tylko śmiechem parsknęli. Drugiemu z kolei agitatorowi enpeerowskiemu, instruktorowi ZZP. z Torunia, zebrani wogóle nie dali dokończyć przemówienia. Ciętą odprawę instruktorowi ZZP. dał tow. Wojtyra. a obszarnikowi — tow. Kampert.

Poddano pod głosowanie, kto chce należeć do klasowego Zw. Zaw. Rob. Rolnych — i podniósł się las rąk. Wiec zakończono śpiewem „Czerwonego".

Czytając dane powyższe, część popisów i wyników obecnych biorąc na konto autoreklamy. nie możemy nie uznać, że ruch w przeciągu 2 tygodni jest wcale znaczny, a bałamucenie ludności tem większe, zwłaszcza że spis miejscowości świadczy o przerzucaniu się agitatorów z miejsca na miejsca.

Nie bez interesu jest skonstatowanie najwidoczniej poważnych funduszów agitacyjnych, służących partji do dyspozycji na agitacje, dla socjalistów tem więcej ponętną (ich zdaniem oczywiście) na Pomorzu, bo — znów ich zdaniem — zaśniedziałej w nacjonaliźmie i klerykaliźmie.

Ale właśnie ta ponętność z jednej strony, a opinja, panująca na Pomorzu w kierowniczych kołach socjalistycznych, winna nas pouczyć, jakie nam stanowisko zająć należy. Z góry zaznaczamy, że nas ta agitacja bynajmniej nie przeraża. Uważamy bowiem, że podobna do burzy wywoła coprawda zamieszanie pojęć, by z jego chaosu czasem powstała między robotnikiem zdrowa myśl społeczno-gospodarcza i narodowo-kulturalna. tembardziej, skoro przekona się o jałowości obietnic socjalistycznych.

Uważamy atoli, że mimo to obowiązkiem jest kół zainteresowanych, by całą siłą występować przeciw agitacji i truciźnie socjalistycznej. Ku temu są trzy drogi: uregulowane stosunki pracy i płacy w myśl obecnych warunków. zdrowe. hygieniczne mieszkania robotnicze, oraz zdrowa strawa oświatowo-kulturalna. Będą to zadania przeprowadzone ku zadowoleniu robotnika, nie

potrzeba się obawiać żadnego socjalizmu i innego radykalizmu. Robotnik, widzący zadośćuczynienie swym potrzebom kulturalnym i gospodarczym, nie będzie się palił do nowinek, które mu zapowiadają agitatorzy, grając na strunach jego niezadowolenia albo z powodu złych warunków płacy (nie dotrzymania umów!), albo z powodu złych warunków mieszkaniowych.

Ale tak trzeba działać, tu leży sęk, że wielu obywatelom zdaje się, jakoby czas rewolucji i czas wojny, a następnie dzisiejsza agitacja socjalistyczna i komunistyczna były zjawiskami z księżyca. Po prostu nie znają wzgl. nie rozumieją znaków czasu.

Zrozumienie tych znaków trzeba obudzić, by zawczasu wypędzić wilka złego i szkodliwego.

W tym kierunku miałyby i mają wielkie zadanie uświadamiające do spełnienia nasze organizacje rolnicze. Obecnie one się złączyły pod jeden mianownik. Otóż w ich kołach rozpocząć i szerzyć należy uświadomienie, że czasy patryarchalnych minęły stosunków, że nowe warunki nowych metod działania wymagają, że robotnik ma na każdym polu wszelkie i polityczne i gospodarcze i społeczne oraz kulturalne równouprawnienie, którego nie można mu szykanami utrudniać lub im przeciwdziałać, bo tą drogą tylko zaostrza się stosunki, dając podstawę do agitacji socjalistycznej. Niestety w zrozumieniu tych znaków czasu mamy jeszcze wielkie luki, nie u władz naczelnych organizacji rolniczych, ale w szeregu pojedyńczych członków, nie pomnych lub nie chcących zrozumieć, że tu za jednostki cierpi nietylko całość organizacji rolniczych, cierpi przedewszystkiem sprawa.

Drugim ważnym czynnikiem, ułatwiającym socjalistycznej propagandzie agitację, jest brak jedności w narodowym ruchu robotniczym. Tu skutki swego jednostronnego radykalizmu żniwuje enpeerowskie Zjedn. Zawodowe, które w długich czasach la radykalizowało robotnika tak go jednostronnie i klasowo uświadamiało, że robotnik — pozbawiony oparcia nie tyle narodowego, ile religijnego — pewnego dnia ku przerażeniu agitatorów zjednoczeniowych znalazł się w obozie socjalistycznym. Doświadczył tego w ostatnim czasie między innymi i tutejszy działacz p. Barańczak, któremu w Linowcu robotnicy rolni nie dali przemawiać, znalazłszy „opiekunów“ w socjalistach i socjalistycznych związkach klasowych.

Zło, które w wielkiej mierze narobiła agitacja enpeerowskich zjednoczeńców i skutki, które teraz widzą, ich samych przeraziła. Ale lekarstwa sami ze siebie nie mają. A ono jest! I jest nim mianowicie, oparcie pracy i między robotnikiem **na zasadach chrześcijańskich.**

Nie znaczy to, jakobyśmy wprowadzili pierwiast klerykalny w tę pracę. Uważamy atoli, że podstawą pracy społecznej — którą przecież jest praca organizacyjna i walcząca o uregulowanie stosunków na wsi — winny być przesłanki chrześcijańskie, przesłanki moralne i religijne w myśl zasad, które oddzieczył i rozwija ruch chrześcijańsko-zawodowy na podstawie encykliki Ojca św. Leona XIII.

Odwrót od tych zasad, spowodowany przez enpeerowskich działaczy, sprowadził socjalizm. Zwrot ku tym zasadom wyrwie naszego robotnika z jarzma żerującego socjalizmu, żerującego nietylko na brukach społecznych na wsi, ale przedewszystkiem na nieuświadomieniu braku wyraźnej i jasnej podstawy chrześcijańskiej i religijnej.

I dlatego to czeka wielkie zadanie Chrześc. Związki Zawodowe. One muszą naprawić to zło, które wykazała praca enpeerowskich Zjednoczeńców. Chrześc. Związki Zawodowe muszą przeorać zaniedbany moralno-chrześcijański ugór umysłowy i uczuciowy naszego robotnika rolnego i muszą z niego uczynić nie tylko zorganizowanego robotnika, walczącego i dbającego o swe słuszne prawa, ale muszą uczynić z niego obywatela, który kierując się chrześcijańską zasadą równowartości nie klasowemi kierować się będzie wskaźnikami, a uznającemi wspólne dobro i wspólny równouprawniony interes i swój i pracodawcy.

Zwracając uwagę na walne zadania i bezwzględny obowiązek, który spełnić muszą Chrześc. Związki Zawodowe — przeprowadzenie walki z socjalistyczną agitacją — nie wątpimy, że słowa te znajdą zrozumienie nietylko między działaczami Chrześc. Związków Zawod., ale też i w tych kołach, które z niepokojem patrzą na rozwój socjalistycznej agitacji na Pomorzu.

Wskazaliśmy drogi kontrdziałania, drogi trudnej i mozolnej pracy — wypleniania zarazy klasowej — ale drogi jedynej do uzdrowienia stosunków.

Ci zaś, którzy za nie w wielkiej mierze są odpowiedzialni — panowie z enpeerowskiego Zjednoczenia — mają tylko dalszy przykład (w miastach jak Toruń Grudziądz) dało się ten sam objaw przechodzenia ze Zjednoczenie do klasowych-związków zauważyć) — dokąd ich radykalizm i klasowa jednostronność doprowadziła: do przechodzenia ich członków do socjalistów.

Czyż z tego przykładu wyciągną naukę, czy — uderzywszy się w piersi — uznają swój błąd i swą winę i wrócą do tych zasad, które pierwotnie kierowały Zjednoczeniem, okaże czas najbliższy. Cieszylibyśmy się bardzo z takiego powrotu do starych zasad, bo wówczas zyskalibyśmy **jeden, silny narodowy ruch robotniczy, ruch oparty o zasady i podstawy chrześcijańskie.**

Czerezwyczajki w Niemczech.

Berlin, (A. W.) Śledztwo w sprawie czerezwyczajki komunistów niemieckich doprowadziło do wykrycia lokalu berlińskiego i aresztowania najwybitniejszych członków tej organizacji.

Dotąd aresztowano 14 osób. Lokal konspiracyjny organizacji mieścił się przy ulicy Mittelwalde. Czerezwyczajka miała przedewszystkiem zamordować generała Seeckta. W tym czatowano na niego kilkakrotnie w Tiergartenie i przy dworcu Anhalterbanhof. Zamach nie mógł być wykonany, ponieważ Seeckt nie pojawiał się tam, gdzie oczekiwano. Komuniści postanowili rzucić bomby, lecz próby, które czynili, wyczerpały posiadany przez nich zapas materiałów wybuchowych, a zanim nadszedł nowy zapas, organizację wykryto.

Sprawy wojskowe i komisji oświatowej.

Warszawa, 29. 4. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa w obecności ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Na wstępie zabrał głos p. min. Sikorski i w dłuższem przemówieniu uzasadniał budżetowe przedłożenie rządowe w zakresie budżetu minsterstwa Spraw Wojsk., który, jak wiadomo, uległ zmianie.

Przed przystąpieniem do omówienia preliminarza budżetowego p. minister zilustrował stopień wykonania budżetu na r. 1923, podając równocześnie przyczyny, jakie złożyły się na to, że budżet w roku ubiegłym w dziedzinie wydatków rzeczowych zrealizowano w 59 proc. Następnie przedstawił p. minister genezę preliminarza budżetowego na rok 1924, którego sumę generał Szeptycki ustalił początkowo na 705 milj. a następnie 685 milj. złp. Obecnie przedstawiony Sejmowi budżet wynosi 605 milj. złp., a więc w stosunku do poprzedniego redukcja wynosi 80 milj. złp. W dalszym ciągu p. minister zanalizował zarządzenia oszczędnościowe i redukcyjne, które złożyły się na wyżej wymienioną sumę, . minister spraw wojsk. wypowiedział się przeciwko dalszej redukcji, przedstawionej przez komisarza oszczędnościowego w sumie przeszło 28 milj. złp. Omawiając stan administracji armji, p. minister przedstawił przeprowadzone w ostatnim czasie unormowanie kompetencji szefa administracji armji, szefa korpusu kontrolerów i szefów departamentów. Reorganizacja poszła w tym kierunku, aby rozgraniczyć szczegółowo funkcje organizacyjne od funkcji kontrolnej i uczynić z szefa administracji armji czynnik osobistej decyzji w sprawach administracyjnych zarządzeń. Szefom departamentów dano daleko idącą samodzielność w administrowaniu swoim działem służby. Wreszcie p. minister zwrócił uwagę na te momenty, które mogą wpłynąć na efektywne zmniejszenie budżetu roku bieżącego i tak z powodu wcześniejszego, niż zwykle zamknięcia okresu ulgowego, cały szereg zobowiązań w r. 1923 administracja wojskowa zmuszona jest pokrywać z kredytu 1924 r., co mechanicznie redukuje budżet 605 miljonów złp. Ogólna suma tych zaległości wynosi około 40 miljonów złp.

Drugim momentem, który można postawić pod znakiem zapytania jest zrealizowanie budżetu na rok 1924 i ta okoliczność, że budżet ten był układany według sytuacji ekonomicznej z pierwszego tygodnia czerwca 1923 r. Tymczasem w roku bieżącym tak uposażenia pracowników, jak i ceny niektórych materjałów wzrosły w złotych dość wybitnie. P. minister zaapelował do przemysłowców, aby odnosili się z takiem zaufaniem i objektywizmem do poczynań Ministerstwa Spraw Wojskowych, z jakiem Ministerstwo odnosi się do potrzeb przemysłu. Kończąc, p. minister w formie jak najkategoryczniejszej zaznaczył, że nie mamy żadnych zamiarów wojennych, że opieramy naszą przyszłość na zamierzeniach pokojowych, że dajemy mnóstwo dowodów naszych zamierzeń pokojowych, i byłoby wielce pożądanem, aby i u naszych sąsiadów dominowała ta sama nuta pokojowa.

Następnie przemawiał referent preliminarza budżetowego M. S. Wojsk. pos. Czetwertyński. Referent w swojem przemówieniu zwrócił przedewszystkiem uwagę na trzy zasadnicze zagadnienia, które się wysuwają na czoło budżetu M. S. Wojsk.

Pierwsze z nich, to osiągnięcie samowystarczalności w zakresie krajowego przemysłu wojennego. W tym względzie referent stwierdza stały postęp, jak np. w r. 1920 80 proc. materjału wojennego sprowadzano z zagranicy, obecnie zaś całe zapotrzebowanie armji z wyjątkiem armat i karabinów maszynowych, motorów lotniczych i samochodowych oraz obrabiarek, może być pokryte w kraju. W związku z rozwojem krajowego przemysłu wojennego pozostaje zagadnienie kosztów produkcji, gdyż jak zauważył referent, koszty materjałów, a zwłaszcza robocizny są droższe, niż sprowadzane z zagranicy. Powoduje to oczywiście zwiększenie całego budżetu, jednakże ze względu na konieczność pobudzenia przemysłu wojennego można zrezygnować z oszczędności jakie mogą powstać przy sprowadzaniu artykułów przemysłu wojennego z zagranicy.

Drugiem zagadnieniem jest czas służby wojskowej na tle budżetu. Dwuletni okres służby wojskowej, przewidziany w nowej ustawie, już w latach najbliższych spowoduje, że kontyngent roczny armji dosięgnie 350 000 żołnierzy pod bronią, podczas gdy stan obecny wynosi 270 000. Pociągnie to za sobą oczywiście znaczne zwiększenie wydatków, gdyż jak obecnie 60 proc. wydatków M. S. Wojsk. przeznaczonych jest na koszty utrzymania żołnierzy. Wyłania się w związku z tem kwestja zastosowania środków, któreby pozwoliły utrzymać budżet na dotychczasowym poziomie, względnie utrzymać etat armji w wysokości 270 000 żołnierzy.

Co do trzeciego zagadnienia, tj. wewnętrznej organizacji armji, referent wypowiedział cały szereg identycznych zapatrywań z zapatrywaniami p. ministra spr. wojsk., podkreślając konieczność wprowadzenia ulepszeń w dziedzinie kontroli administracji wojskowej.

Referent, wspominając o dotychczasowych budżetach wojskowych, przypomniał różnice cyfrowe, jakie między nimi zachodzą. I tak budżet M. S. Wojsk., proponowany przez p. min. gen. Szeptyckiego — 685 miljonów złp., zaś budżet przedłożony przez gen. Sikorskiego — 605 miljonów złp.

Różnice pochodzące między niemi utrudniają orjentację co do faktycznych potrzeb armji, zaś za granicą powodują opinię, jakoby budżet niższy był pokojowy zaś wyższy wojennym. Tymczasem analiza budżetu wykazuje, że budżet nasz jest **najskromniejszym budżetem pokojowym,** gdyż na ogólną sumę 605 miljonów złp., budżet zwyczajny wynosi zaledwie 350 miljonów złp., co w stosunku do liczebności armji przedstawia 1200 złp. na żołnierza rocznie, podczas gdy budżet powojenny Francji przewiduje 2250 złotych rocznie. Ponadto budżet nasz jest niższy nawet od budżetów przedwojennych np. we Francji prze wojną — 1720- w Niemczech — 1924. w Szwecji — 1500. Budżet powojenny tych państw wzrósł o 50 do 100 proc. Planowana wysokość ogólnej sumy budżetu tłómaczy się znacznymi wydatkami inwestycyjnymi, jak konieczność stworzenia materjału mobilizacyjnego, bez którego armja nowoczesna jest nie do pomyślenia, oraz odbudowa całego szeregu objektów wojskowych zniszczonych przez wojnę. Że budżet nasz nie jest militarny, dowodzi ta okoliczność, że np, preliminujemy 1/6 część tego co Francja, a nawet o miljon mniej niż Czechosłowacja

W związku z dotychczasową praktyką opracowania budżetu M. S. Wojsk., celem uniknięcia możliwych tarć między Ministerstwem Skarbu a Ministrem Spr. Wojsk. referent wyraził postulat, aby p. minister spr. wojsk. wniósł surowy budżet do komisji wojskowej, która poinformowana o istotnych potrzebach armji przy współdziałaniu innych czynników rządzących budżet definitywnie by ustaliła.

Byt studentów - Polaków w politechnice gdańskiej zagrożony.

Senat Politechniki żąda od studentów-Polaków niemożliwych opłat.

Gdańsk, 30 kwietnia.

Senat Politechniki gdańskiej, który we wszelki sposób utrudnia pobyt studentom-Polakom na Politechnice gdańskiej, ostatnio uchwalił podniesienie opłat akademickich z kilkudziesięciu guldenów na 300—400 guldenów (przeszło ½ miljarda marek polskich).

W związku z tem w tych dniach odbyło się posiedzenie „Bratniej Pomocy“ studentów-Polaków Politechniki gdańskiej, na którem postanowiono zwrócić się z apelem do rządu i społeczeństwa polskiego. Uchwalony tekst listu otwartego brzmi:

„Politechnika gdańska żąda 300 do 400 guldenów gdańskich za semestr bieżący. Zgodnie z ustawą Wolnego Miasta senat gdański sumę tę za swoich obywateli uiści. Za studentów obywateli niemieckich zapłaci rząd niemiecki pod osłoną „Verein der Freunde der Danziger Hochschule“ w Berlinie.

Ponieważ rząd Rzeczypospolitej odmówił nam wszelkiej pomocy, podwyżka opłat akademickich dotknie przedewszystkiem Polaków, którzy sami absolutnie nie będą w stanie zapłacić tej olbrzymiej sumy. Już w semestrze zimowym 1923/24, kiedy opłaty wynosiły ¼ dzisiejszej, opuściło Gdańsk 120 naszych kolegów. Obecnie musimy poważnie liczyć się z tem, że na Politechnice gdańskiej pozostanie 1 do 2 proc. Polaków. Zadziwiający jest pośpiech senatu Politechniki, który na zapłacenie tej sumy dał termin zaledwie dwutygodniowy i to w czasie, kiedy 90 proc kolegów nie wróciło jeszcze z ferji świątecznych.

Oczekujemy od rządu polskiego energicznej interwencji i nie wątpimy, że dzięki statutom, które rząd nasz posiada, nie pozwoli senatowi gdańskiemu, aby w ten sposób obchodził konwencje polsko-gdańskie i rugował nas z Politechniki. Oczekujemy, że w Warszawie powstanie na wzór Berlina towarzystwo przyjaciół Politechniki gdańskiej. Sprawa jest bardzo poważna i jeżeli nasze wołanie przejdzie bez echa, przeszło 200 pozostałych jeszcze w Gdańsku studentów Polaków będzie musiało opuścić Gdańsk, pozostawiając swe miejsca Niemcom ku ich radości, a szkodzie Rzeczypospolitej.

Podpisana: „Bratnia Pomoc“ i „Zrzeszenie Studentów Polaków Politechniki w Gdańsku“.

Spodziewamy się, że list ten studentów polskich na Politechnice gdańskiej nie pozostanie bez echa. O ile rząd nasz z jakichkolwiek przyczyn nie znajdzie środków, aby senat Politechniki zmusić do zmiany tego rozporządzenia, wtedy znaleść się muszą konieczne fundusze celem umożliwienia studentom naszym na Politechnice gdańskiej dalszych studjów.

Sprawa ta jest rzeczywiście niecierpiąca zwłoki. Od jej pomyślnego rozwiązania zależy przyrost sił wyszkolonych technicznie, a tak potrzebnych dla przyszłego rozwoju naszego państwa. Sprawa ta prócz tego jest tak doniosłą, że nietylko rząd, ale i całe społeczeństwo nasze zająć się nią musi niezwłocznie, stwarzając specjalny komitet, oraz organizując akcję składkową na szeroką skalę.

Niema bowiem dwuch zdań, iż studenci nasi za wszelką cenę utrzymać się muszą nadal na Politechnice gdańskiej. Wymaga tego żywotny interes naszego państwa.

Fala niemiecka we Włoszech.

150 tysięcy „ubogich“ Niemców urządziło formalny najazd na miasta włoskie.

Wielki Tydzień — jak pisze z Rzymu z Marek Zawisza do jednego z pism krakowskich — był zawsze tradycyjnym okresem napływu cudzoziemców do Rzymu. Zazwyczaj, kto mógł i kto chciał być w wiecznem mieście, starał się znaleźć się tu już w niedzielę palmową, ażeby być świadkiem wszystkich kościelnych uroczystości Wielkiego Tygodnia.

Wojna przerwała tę tradycję. Stosunki walutowe sprawiły, iż pierwsze lata powojenne odbywały się pod znakiem turystycznej hegemonji Amerykan i Anglików. Rok przyszły i w tych zastępach zrobił jednak poważny wyłom. Wielkanoc i wiosna roku 1923 upłynęły spokojnie: w hotelach można było zawsze znaleźć miejsce, w pasticceriach nie zabrakło nigdy ciastek, briosz ani „maritozzi“. Z powodu tego zastoju na jesieni roku przyszłego wyłoniona została nawet specjalna komisja dla wzmożenia ruchu turystycznego we Włoszech. Niezależnie jednak od tych prac, rok obecny stał się niemal epokowym pod tym względem.

Dziś nie można już mówić o ruchu turystycznym we Włoszech. Nie jest to bowiem ruch, — lecz fala, zalew, potop. Mianowicie reforma walutowa i drożyzna w Niemczech zrobiły swoje: gromady młodzieńców, w charakterystycznych, zielonokraciastych kostjumach i grubych wełnianych sportowych pończochach, oraz tysiące plattfussowych Walkiryj, spadły jak szarańcza na Włochy.

Koło czterdziestu tysięcy tych przemiłych podróżnych dokonało w przeciągu Wielkiego Tygodnia najazdu na sam Rzym. Na każdym kroku słyszało się dźwięczną mowę teutońską, „kolossal“, „wunderschön“, „reizend“, a nawet „gemütlich“, rozbrzmiewało na wszystkie tony. Pomimo, iż chmara ta łyka tysiące kilometrów wszelkiego typu makaronów, że do ostatniego okrucha zjada zapasy cukierni i barów, że wydziera wszystkim innym nacjom dach nad głową, zapełniając po strychy i facjatki hotele i pensjonaty — pomimo więc rzekomego zarobku, jaki ze sobą najazd ten sprowadził, prasa rzymska i publiczność nie przyjęła tych wrzaskliwych gości radośnie. Bo też turysta niemiecki, jeśli da zarobić lira, to uprzykrzy się za dziesięć. Aroganckie miny pokiereszowanych, podtatusiałych burszów, sentymentalne oczy piegowatych „schatzów“, drażnią szeroką publiczność włoską, daleką od zarobku, a bliską drożyźnie, który ten tłumny najazd w ciągu ostatniego miesiąca wywołał.

Rzeczywiście ceny w pensjonatach skoczyły z 40 lir dziennie na 70 i 80. W hotelach (i to nie tych z Via Veneto, lecz przyzwoitych, choć nie luksusowych) — cena pokoju z utrzymaniem dziennem poszła z 60 lir na 140. Kawiarnie, sklepy, magazyny podążyły wnet za tym przykładem.

Tyle co do praktycznej strony.

Pozatem zaś turysta niemiecki ma specjalny wdzięk: siedzi on w kaplicy Sykstyńskiej w swej kraciastej czapce z wagonu sypialnego, zmuszając dozorców watykańskich do zwracania mu uwagi na konieczność obnażenia głowy w kościele.

Przed rzeźbą Berniniego w Villa Borghese tworzy w kilkadziesiąt osób zwarte półkole, któremu na cały głos prowodyr wycieczki dyktuje z Baedeckera co ma odczuwać, widzieć — i nad którym kawałkiem rzeźby wydawać gardłowe „och" i „ach". A że inny zwiedzający nie może się przecisnąć lub w jakim takim skupieniu na arcydzieło mistrza włoskiego spojrzeć — nic to zażartych baedeckerzystów nie obchodzi.

Temu najazdowi zawdzięcza tegoroczny Wielki Tydzień swój charakter zgiełkliwy, daleki od podniosłego nastroju. Trudno się było modlić wiernym rzymskim przy urządzonych grobach wielkanocnych, skoro gromady hałaśliwych Niemców wtargnęło do każdego kościoła i kaplicy.

Zdaje się jednak, iż niemiecki najazd na Włochy wywołał niezadowolenie nietylko w ojczyźnie Michała Anioła. Niemieckie ministerjum skarbu zaniepokojone gwałtownym wywożeniem z „Vaterlandu" sum, które jedynie okrzykiem „och kolossal" można określić zdecydował się tę wędrówkę ukrócić, ustanawiając specjalnie wysokie opłaty za paszporty zagraniczne. Zarządzenie zmniejszy zapewne ilość tych najmilszych turystów. Zaznaczyć tu należy, że konsulaty włoskie w Niemczech wydały już 150 tysięcy wiz na zagranicznych paszportach na wyjazd do Włoch. Jeśli nowe zarządzenie przetnie dalszy odpływ „zrujnowanych i ubogich" za granicę, to tym razem można będzie chyba powiedzieć, wbrew przysłowiu: „Mądry Niemiec po szkodzie".

Ile podatku dochodowego płacić będziemy w maju?

Na zasadzie art. 12 ustawy z dnia 10 stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 12 kwietnia 1924 r. w przedmiocie podniesienia stawek podatku dochodowego od dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze: Województwa Wielkopolskiego, Pomorskiego i Górnośląskiej części Województwa Śląskiego był w maju 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali następującej:

Ilość wypłaconego wynagrodzenia obliczona w stosunku rocznym		Stopa procentowa podatku
Ponad	Do	
w złotych polskich		
2.920.00	3.893.35	2%
3.893.35	4.866.70	2.1%
4.866.70	6.326.70	2.2%
6.326.70	7.786.70	2.2%
7.786.70	9.246.70	2.3%
9.246.70	10.706.70	2.5%
10.706.70	12.166.70	2.9%
12.166.70	13,788.90	3.3%
13.788.90	15.411.15	3.8%
15.411.15	17.033.35	4.2%
17.033.35	18.655.55	5%
18.655.55	20.277.80	5.8%
20.277.80	21.088.90	6,7%
21.088.90	22.305.55	7.5%
22.305.55	23.522.25	9.2%
23.522.25	25.144.45	10%
25.144.45	26.766.70	10.4%
26.766.70	28.394.45	12.9%
28.394.45	30 416.70	14.2%
30.416.70	32.444.45	14.7%
32.444.45	34.472.25	15.3%
34.472.25	36.500.00	15.8%
36.500.00	38.527.80	16.5%
38.527.80	40.555.55	17.1%
40.555.55	42.583.35	17.8%
42.583.35	44.611.15	18.4%
44.611.15	46.638.90	19%
46.638.90	48.666.70	19.6%
48.666.70	73.000.00	20.2%
73.000.00	97.333.35	20.9%
97.333.35	121.666.70	21.6%
121.666.70	146.000.00	22.3%
146.000.00	182.500.00	23%
182.500.00	292.000.00	24.5%
292.000.00	365.000.00	25.5%
365.000.00	486.666.70	27%
486.666.70		28.5%

O ile wypłata następuje w markach polskich, należy przerachować wypłacone kwoty markowe na złote według relacji 1 zł. = 1.800.000 mk., poczem dokonywać potrącenia podatku, posługując się powyższą skalą: w listach zaś płacy względnie odpisach list płacy, przedkładanym kasom skarbowym przy uiszczaniu potrąconego podatku, należy podać przy każdym pracowniku wysokość wypłaconego wynagrodzenia w markach polskich.

Na rzecz gmin miejskich i powiatowych związków komunalnych należy potrącić równocześnie z podatkiem państwowym, poczynając od 4 stopnia powyższej skali włącznie dodatek w wysokości 3 proc. wypłaconego wynagrodzenia. Potrącone kwoty należy w myśl postanowienia art. 13 powołanej ustawy z dnia 10. 1. 1924 r. w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia wpłacić do Kasy Skarbowej, pod rygorem 5 proc. kar za każdy dzień zwłoki.

Program obchodu 3-go maja w Grudziądzu.

Program uroczystego obchodu rocznicy 3 Maja w Grudziądzu — według wczorajszej konferencji u p. Prezydenta Miasta — przedstawia się jak następuje:

Dnia 2 maja wieczorem capstrzyk wojskowy.

Dnia 3 maja o godz. 6 rano uroczysta pobudka. O godz. 10 przed południem na placu przy końcu ul. Lipowej odbędzie się msza polowa z udziałem wojska, szkół, formacji półwojskowych, towarzystw, organizacji i t. p.

Po mszy św. uformuje się pochód według podanego niżej porządku i głównemi ulicami miasta uda się na plac 23 Stycznia, gdzie odbędzie się defilada i rozwiązanie pochodu. Na placu 23 Stycznia stanie specjalna brama tryumfalna.

Od godz. 4 popołudniu w Teatrze miejskim odbędzie się przedstawienie popularne. Słowo wstępne wygłosi dr. Zwierzański, poczem artyści odegrają „Stare miasto" — sztukę ludową ze śpiewami i tańcami.

Wieczorem o godz. 8 odbędzie się w Teatrze miejskim przedstawienie galowe. Odegrany zostanie dramat Juljusza Słowackiego p. t. „Kordjan". Przedstawienie poprzedzi przemówienie dyr. Augustyńskiego

Przedpołudniem w czasie pochodu i defilady szybować będą nad miastom aeroplany. Nad porządkiem i bezpieczeństwem w czasie całej uroczystości czuwać będzie policja i specjalny oddział „Sokoła".

Porządek pochodu jest następujący:

Straż Ogniowa", Policja, Szkoły, Władze, Korporacje Miejskie, Przedstawiciele i t. p. Następnie: 1. Bractwo Strzeleckie, 2. „Czerwony Krzyż", 3. Tow. Czytelni dla kobiet, 4. Narod. Organizacja Kobiet, 5. Tow. Samodzielnych Rzemieślników, 6. Cech rzeźnicki, 7. Cech piekarski, 8. Cech krawiecki, 9. Cech szewski, 10. Cech fryzjerski, 11. Tow. Kolejowców, 12. Związek drużyn Konduktorskich, 13. Związek Kolejowców Z. Z. P., 14. Polski Związek Kolejarzy, 15. Pocztowcy, 16. Tow. Urzędników Komunalnych, 17. Związek Pracowników Przemysłu, Handlu i Samorządu, 18. Zjednoczenie Zaw. Polskie, 19. Tow. Katolickich Robotników. 20. Tow. Czeladzi Katol., 21. Tow. śpiewackie „Moniuszko", 22. Tow. śpiewackie „Lutnia", 23. Tow. sportowe „Olimpia", 24. Koło Przyjaciół Harcerzy, 25. (rezerwowane), w dalszym ciągu idzie 64 p. p., a za nim 26. Hufce harcerzy, 27. Tow. Polskiej młodzieży Katolickiej z miasta, 28. T. P. M. K. filja Chełm. Przedmieście i 23. filja Małe Tarpno, 30. „Sokół", 31. Powstańcy i Wojacy, 32. Inwalidzi. Pochód zamykają różne formacje wojskowe.

W razie niepogody msza polowa ani pochód się nie odbędzie. W tym wypadku odbędzie się o godz. 10 przedpoł. uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mikołaja (farnym) i takie samo nabożeństwo o godz. 12 w południe w kościele św. Stanisława (garnizon.)

Na gmachach rządowych w dniu uroczystości powiewać będą flagi o barwach narodowych. Wzywa się również właścicieli domów, pp. kupców i wszystkich obywateli, aby dołożyli wszelkich możliwych starań w kierunku nadania miastu uroczystego wyglądu, dekorując swe domy okna mieszkalne i wystawne

Pszczelnictwo na Pomorzu.

Pisząc nie tak dawno o grudziądzkiem Tow. pszczelarzy, nie bez przesady podkreśliłem stale uwidoczniający się postęp w dziedzinie wznowienia rozszerzenia i udoskonalenia pszczelarstwa na Pomorzu.

Rzecz pewna, że w wielu miejscowościach istniejące tow. pszczelnicze bardzo poważnie przyczyniają się do krzewienia bartnictwa, wszakże nadmienić należy, że możnaby się doliczyć na Pomorzu jeszcze wiele wzorowo prowadzonych większych lub mniejszych pasiek, ogółowi bliżej nie znanych, głównie z braku istnienia w odnośnych miejscowościach tow. pszczelniczych.

Gdy po latach wojny, powoli układa się wszystko w normalny bieg życia gospodarczego, pszczelnictwo jako ważna gałąź gospodarstwa krajowego, rzecz pewna, uzyska swą dawną wziętość, aczkolwiek wypadnie jeszcze poświęcić wiele pracy i nadewszystko, jak na początek, spotkać się powinno z życzliwszą opieką czynników rządowych.

Chcąc uzyskać ogólnikowe zobrazowanie obecnego stanu pszczelnictwa na Pomorzu, należałoby przyspieszyć założenie we wszystkich miejscowościach czy powiatach, obfitujących w pasieki, towarzystwa pszczelnicze, tembardziej, że w wędrówce po powiatach, nie trudno jest doliczyć się w każdej parafji po kilkadziesiąt uli, których właściciele z niezrozumiałych przyczyn, omijają potrzebę należenia do kół pszczelarskich. Pszczelarstwo w dobie dzisiejszych zapoczynań na Pomorzu, bez oparcia się o związek pomorski, do którego należeć winne wszystkie koła lokalne i powiatowe, należy do rzędu tych gałęzi gospodarczych, o których nawet zbyt mało wiedzą w wojewódzkich Izbach Rolniczych, wobec czego nic dziwnego, że rząd stosunkowo skromne sumy przeznacza w preliminarzu na dźwignięcie i udoskonalenie pszczelnictwa. Na Pomorzu istnieje Związek Tow. Pszczelniczych z siedzibą w Grudziądzu, do którego należy obecnie 27 towarzystw z różnych powiatów pomorskich i przyznać należy, że dzięki wielkiemu poświęceniu oraz niezmordowanej pracy prezydjum Zarządu, możliwem będzie uzyskać wyczerpujące dane, dotyczące pszczelarstwa na Pomorzu.

Szanowych naszych Czytelników, a szczególnie bartników zainteresuje ruchliwość Związku pomorskiego, który właśnie w ubiegłą niedzielę 27 kwietnia odbył przegląd pszczelnictwa z tych miejscowości, w których istniejące Tow. pszczelnicze należą do Związku. Zjazd ten, jeśli chodzi o frekwencję delegatów i gości, wyprzedził wielkopolski zjazd, odbyty w Poznaniu, z czego wnioskować można, że dobrze zapoczątkowana praca związkowa, wydać może w tym roku piękne rezultaty. Z ogólnej liczby 27 tow., przybyło 26 delegatów zastępujących: Grudziądz, Chojnice, Tuchola, Toruń, Brodnica, Tczew, Czerwińsk, Kopytkowo, Kornatowo, Radzyn Dusocin, Laskowice, Czersk, Świecie oraz szereg gości, z pośród których wymienić należy przedstawiciela Pom. Izby Rolniczej w osobie kierownika Sekcji Ogrodniczej p. Kozikowskiego z Torunia.

Zjazd zagaił o godz. 10 rano na sali grudziądzkiego Bazaru prezes Związku p. Zawodziński, który osobną uchwałą w myśl par. 38 przewodniczył zjazdowi, powołując na sekretarza p. Redlarskiego z Dusocina i na ławników p. Trzebiatowskiego z Kopytkowa oraz p. Ożgę z Nowego Dworu.

Po odczytaniu przez p. dr. J. Ulatowskiego i przyjęciu protokułu, w wyczerpującym referacie przedstawił przewodniczący p. Zawodziński działalność Związku, do którego przystąpiło sześć nowych towarzystw. Związek liczy obecnie 650 członków, posiadających 5297 uli i urządził kursa pszczelnicze w Chojnicach, na których przy obecności 24 osób wykładali teoretycznie i demonstrowali praktycznie w pasiece pp. St. Brzózka z naczelnego Związku w Warszawie i Gerkę z Chojnic.

W roku sprawozdawczym załatwiono 360 spraw, których wykonanie absorbuje wiele czasu i poświęcenia, wzięto udział w zjazdach odbytych w Poznaniu i Warszawie, postarano się o drzewo dla członków potrzebne do wyrobu uli i listewek, jak również dbano o przydział cukru dla podkarmienia pszczół.

Zjazd stwierdził z uznaniem działalność zarządu, składającego się z przewodniczącego p. Zawodzińskiego, skarbnika p. dyr. Barcza i sekretarza p. dr. Ulatowskiego, którzy prócz starań około zcentralizowania pszczelnictwa w jeden Zwizek, musieli ponadto naprawić błędy i usterki dawniejszego Zarządu, a mianowicie skarbnika.

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchano wzorowe sprawozdanie p. dyr. Barcza, który jako skarbnik objąwszy kasowość, uporządkował stan kasy do tego stopnia, że przynosi chlubę Związkowi.

Majątek Związku według inwentury z dn. 26 kwietnia roku bież. wynosi ogółem 346.538.173,82 mkp.

Po udzieleniu absolutorjum, wybrano w myśl par. 25 p. rektora Tkaczyka i p. Zwierkowskiego do komisji rewizyjnej oraz wysłuchano sprawozdanie sekretarza i relację delegatów, będących na zjazdach w Poznaniu i Warszawie.

Ogólna dyskusja ujawniła szereg spostrzeżeń natury organizacyjnej i gospodarczej, zlecając zarządowi przedłożenie Województwu pomorskiemu wnioski w sprawie utworzenia przy Pom. Izbie Rolniczej obok sekcji ogrodniczej osobnego wydziału pszczelniczego, gdyż jak zapewniał przedstawiciel Izby Roln. p. Kozikowski, na ogół wspomniane władze, nie wiele wiedzą o istniejącym Związku i wpływach.

W dalszym ciągu rozpatrywano wniosek Min. Roln. i Dóbr Państw. w sprawie wydania ustawy o hodowli pszczół. Projekt tej ustawy, streszczający się w 21 par., odczytany przez przewodniczącego, wywołał ożywioną dyskusję szczególnie przy punkcie określającym opodatkowanie uli, i zgodzono się interwenjować w tej sprawie na właściwem miejscu. Ustalono, że przyszłe kursa urządzi Związek w Przechowie koło Świecia, wyznaczając na referenta długoletniego pszczelarza i znawcę p. nadsekretarza Sądu Krałewskiego z Świecia. O drugie-

go referenta postara się Zarząd z uchwałą, że Związek opłaci referentów, natomiast poszczególne towarzystwa, pokryją koszta delegowanych kursistów. Ograniczono ilość słuchaczy do 15 osób, którzy przez osobną komisję egzaminowani, uzyskają świadectwa z odbytych kursów. Następnie zmieniono dotychczasowy ustrój płacenia składek do Związku w ten sposób że każdy członek bez względu n. ailość posiadanych roji, płacić będzie do Związku 2 złp., z których 10 proc. przypadnie centralnemu Związkowi w Warszawie. Obszernie omawiano udział pomorskiego pszczelnictwa w przyszłej wystawie przemysłowo-rolniczej, mającej się odbyć w Grudziądzu w r. 1925. Wiadomem jest. że projektuje się urządzenie wystawy w maju, a więc w miesiącu niedogodnym tak dla pszczelarzy, jak i ogrodników. Po wysłuchaniu objaśnień, udzielonych przez delegata Izby Rolniczej i podpisanego, zgodzono się wziąść udział w wystawie **pod warunkiem**, że termin otwarcia wypadnie na **wrzesień**. w przeciwnym razie projektowanem jest urządzenie w Grudziądzu **osobnej wrześniowej wystawy ogrodniczo-pszczelniczej.**

Dalszą uchwałą upoważniono Zarząd do nawiązania starań w przedmiocie uzyskania cukru, oraz udogodniając braciom Kaszubom uczestnictwo w zjazdach, — wybrano Tczew na przyszły zjazd związkowy.

Ku końcowi podkreślono potrzebę zwrócenia się do Województwa z prośbą przeprowadzenia przez Starbstwa rejestracji pszczelarzy na Pomorzu, celem umożliwienia Związkowi tem żywszej akcji, w kierunku podniesienia pszczelnictwa.

Obfity w uchwały zjazd, pełen widocznego zainteresowania świadczył najwymowniej o sprężystej działalności Zarządu, któremu wyrażono podziękowanie, poczem o godz. 4 popoł. zamknął p. przewodniczący obrady.

Wodwud.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Filipa i Jakóba ap. Wschód słoń. 4.31 zachód 7.24. Wschód księżyca 4,2, zachód 4.37.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7 dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

—** **Muzeum** otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od 11—2.

—** **Proces o obrazę**, który wytoczyła p. **Wysocka** p. dyr. **Poszwińskiemu** i radcy **Baranowskiemu** zakończył się **uwolnieniem oskarżonych.**

—** **Nalepki narodowe na dzień 3-go maja.** Celem nadania miastu jak najuroczystszego wyglądu w dniu 3-go maja, specjalny oddział skautów, upoważnionych przez TCL. roznosić będzie po domach nalepki narodowe TCL. celem ozdobienia nimi okien. Zarząd TCL. uprasza obywateli, aby tę akcję według sił i możności poparli, nabywając wymienione nalepki i ozdabiając nimi okna.

Nalepki narodowe TCL. na dzień 3-go maja są do nabycia również i w **Drukarni Pomorskiej** w cenie 200 000 mk. za sztukę.

Przy tej sposobności zaznacza się również, że dzień 3-go maja poświęcony będzie składnkowaniu na cele oświatowe TCL. W dniu tym każdy obywatel winien złożyć swój „wdowi grosz" pamiętając, iż przez oświatę każdy narów dochodzi do dobrobytu i potęgi państwowej.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w środę wieczorem o godz. 8 po raz ostatni „BIEDNA DZIEWCZYNA" operetka w 6 obrazach Krenna i Lindau'a, muzyka Kuhna. Bony ważne.

We czwartek wiecz. o godz. 8 pogodna i romantyczna komedja Gandery'ego pt. „WESELE ARLETTY" (Górą serce).

W piątek przedstawienia niema.

W sobotę odbędzie się uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja. Dyrekcja przygotowuje na to przedstawienie potężny dramat wielkiego naszego poety J. Słowackiego pt. „KORDJAN". W sztuce tej wystąpi cały zespół artystyczny, z pp. Hartmannową, Turońską, Dąbrowskim, Konarskim, dyr. Lange'm Burskim. Olderowiczem, Jóźwickim, Ilcewiczem, Maciejewskim na czele.

Rolę tytułową kreować będzie p. Łoziński. Reżyserję prowadzą pp. Konarski i Strycki.

—** **Przedstawienie na rzecz odbudowy teatru.** Magistrat król. stoł. miasta **Lwowa** donosi p. d. 15 bm., iż na prośbę K. O. T. M. w Grudziądzu miejska Komisja teatralna miasta Lwowa uchwałą z dnia 9 kwietnia rb. postanowiła urządzić w czasie do końca miesiąca maja uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim dla zasilenia funduszów na odbudowę naszego teatru. Magistrat oznajmia zarazem, że Dyrekcja teatru dołoży wszelkich starań, aby sukces finansowy z urządzić się mającego przedstawienia był jak największy.

Magistrat miasta Bydgoszczy komunikuje rwnież, iż w połowie maja odbędzie się przedstawienie, z którego 50 proc. dochodu brutto, przeznaczy Dyrekcja teatru miejskiego na rzecz odbudowy spalonego teatru w Grudziądzu. **K. O. T. M.**

—** **Bilety na przedstawienie popularne** w Teatrze Miejskim w dniu 3-go maja o godz. 4 popoł., w cenie 500 000 mk., i 100 000 mk. nabyć można w Ratuszu I pokój 30, lub w dniu przedstawienia przy kasie teatralnej. Odegraną zostanie sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami pt. „STARE MIASTO"

—** **Wszystkie Panie i Panienki**, które przyrzekły swą pomoc w akcji składkowej na TCL. w dniu 3-go maja, uprasza się o przybycie w piątek między godz. 5 a 6 wieczorem do biura Czerw. Krzyża (ul. Stara) celem gdebrania legitymacji i puszek.

—** **Wykład o pradziejach techniki ludzkiej.** W środę 30 o 8-ej wygłosi ks. Łęga staraniem P. T. K. wykład o początkach techniki ludzkiej, o pierwocinach rzemiosł, szczególnie garncarstwa, o technice najstarszej narzędzi jak siekier i młotów, broni jak sztyletów, mieczy, o technice zdobniczej, wytworze bransoletek, kolczyków, broszek, o technice fortyfikacyjnej tj. budowaniu warowni, nawet o pradziejach chirurgji naszych przodków. Wykład będzie bogato ilustrowany przeźroczami- sprowadzonemi z Poznania. Wykład odbędzie się w gimnazjum żeńskiem, Wstęp 300 i 500 tys..

—** **P. Kruszonowa**, przewodnicząca **Czyt. dla Kobiet.** bawi obecnie w Poznaniu na zjeździe organizacyj kobiecych.

Przy tej sposobności miała zaszczyt być przedstawiona **na herbacie** u p. Prezydentowej Ratajskiej, żonie P. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiej.

P. Kruszonowa wyraziła przy tej sposobności imieniem kobiet polskich wyrazy najgłębszego szacunku. Pani Prezydentowa z ożywieniem mówiła o Pomorzu, interesując się specjalnie sierotami z Kresów oraz pracą społeczną na Pomorzu i oświadczyła, że prawdopodobnie w tym roku przybędzie na Pomorze.

Wzór pieniędzy polskich.



—** **Katolicki Związek w Poznaniu.** Szanownych członków towarzystw na Pomorzu, do Związku należących, wzywamy, aby jak najliczniej wzięli udział w Zjeździe Katolickim w Gnieźnie, zapowiedzianym na 2, 3. i 4 maja.

Zwracamy szczególniejszą uwagę na referaty „O wychowaniu" i „O prawie małżeńskim". Referaty te wygłoszone będą na II zebr. plen. w sobotę popoł.

Prosimy również o żywy udział w zjeździe delegowanych w sobotę o 10¼ i w komisji dla spraw wychowania w piątek wieczorem.

Firma Merkur, Chrobrego 40 wskazuje kwatery, o które telegraficznie poprosić można.

Helena Kruszonowa
członek Głównego Zarządu Kat. Związku Polek w Poznaniu i przewodnicząca Tow. Czytelni dla Kobiet w Grudziądzu.

Zofja Rzepecka
przewodnicząca Kat. Związku Polek w Poznaniu

—** **Dlaczego wiosna się opóźniła?** Tegoroczne opóźnienie się wiosny spowodowane jest przez panowanie przeważnie północnych wiatrów wiejących od obszaru wysokiego ciśnienia, leżącego na północy Europy nad Islandją i okolicą bieguna.

Przez Europę środkową biegnie natomiast droga niżów barometrycznych, utrzymujących podchmurny i dżdżysty stan pogody, nie pozwalający na bezpośrednie nagrzewanie przez słońce, dość intensywne zazwyczaj w tej porze roku w naszych szerokościach geograficznych.

Niże te w ostatnich dniach przebiegają szybko i jeden za drugim przez Polskę i prócz opadów powodują zwłaszcza w zachodniej swej części, napływ zimna z północnego obszaru wysokiego ciśnienia (wyżu) który sprowadza najpierw przelotne opady śnieżne i krupawe, potem zaś przymrozki

Ocieplenie zaś może nastąpić dopiero po utrwaleniu się silniejszego wyżu na południu lub południo-wschodzie Europy, który spowoduje ciepłe wiatry południowe i niebo dość pogodne. W dniu 25-ym wyż taki zaczynał się nad morzem Czarnem, jednakże wobec nadciągania nowego niżu z zachodu. trwałość jego jest niepewna. Wogóle wobec bardzo dużej zmienności klimatu w Polsce zwłaszcza w porze wiosennej, niemożliwą jest rzeczą, stawianie prognozy na przeciąg czasu dłuższy niż 24-o godzinny.

—** **Składanie przyrzeczeń służbowych w policji.** W związku z zaobserwowanymi wypadkami nieprzestrzegania przepisów o Państwowie Służbie Cywilnej w dziedzinie przyjmowania na służbę policyjną funkcjonarjuszów komendant okręgu P. P. wydał ponowne przypomnienie, zwracając uwagę, że przysięgę służbową odbiera się od funkcjonarjusza po zamianowaniu go na stałe, zaś funkcjonarjusze pozostający na służbie próbnej składają tylko przyrzeczeia służbowe. Treść tego przyrzeczenia brzmi: „dobro Państwa Polskiego oraz dobro publiczne przyrzekam uroczyście mieć zawsze przed oczyma, władzy zwierzchniej, Państwa Polskiego wierności dochować, Narodowi Polskiemu wiernie służyć, wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec pilnie, obowiązki swoje spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia przełożonych wykonywać dokładnie, tajemnicy urzędowej dochować".

—** **Ustawa o ochronie lokatorów** nie wejdzie w życie w dniu 1 maaj, opnieważ nie została jeszcze ogłoszona w „Monitorze Polskim". Najbliższym więc terminem, w którym ustawa ta będzie mogła wejść w życie jest dzień 1 czerwca.

—** **Ostatnia obława policyjna** dała wcale niezłe rezultaty. Ujęto ogółem 36 osób, z tego zaś zatrzymano w areszcie 10 osób za włóczęgostwo, nierząd i nielegalny pobyt w kraju.

—** **Urlopy rolne dla żołnierzy.** W roku bieżącym nie będą udzielane urlopy w okresie wiosennym, ze względu na demobilizację rocznika 1900. Z chwilą wzięcia do wojska następnego rocznika przewidywane są urlopy w czasie żniw, zaś napewno będą udzielane w okresie jesiennym.

—** **Ulgowe opłaty za państwowe pośrednictwo pracy.** Minist. Pracy i Opieki Społecznej wydało rozporządzenie w przedmiocie ulgowych opłat, pobieranych od pracodawców przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, za dokonane zapośredniczenie pracy tytułem kosztów kancelaryjnych.

Według rozporządzenia tego pracodawca, który jednocześnie przyjął do pracy od 5 do 20 pracowników, z pośród osób zapotrzebowanych przez niego, jednocześnie z Państw, Urzędu Pośredn. Pracy i poleconych przez ten Urząd, zobowiązany jest wypłacić Urzędowi polecającemu 35 groszy od każdego przyjętego pracownika, W razie przyjęcia powyżej 20 pracowników, odnośna opłata za każdego z nich, obniża się do 20 groszy. Opłaty powyższe winny być uiszczane do dn. 14 od daty przyjęcia kandydatów, poleconych przez P. U. P. P.

—** **Kary za lichwę w Warszawie.** Sąd do spraw lichwiarskich skazał w dniu 28 bm. właścicielkę kawiarni „Niespodzianka" (Złota 27) niejaką Anszelnik Weronikę za pobieranie nadmiernych cen za wędliny na 2 miesiące więzienia, 500 zł. grzywny, 60 zł. kosztów sądowych, 300 000 000 mk. kaucji, ogłoszenie wyroku w dwóch pismach oraz wywieszenie go co 14 dni w kawiarni, na miejscu widocznem.

—** **Na Sierociniec w Grudziądzu złożył p. Bron. Szewicz** sumę 16 200 000 marek.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Fabryka fałszywych biletów kolejowych).** Policja śledcza toruńska w ubiegły piątek wykryła i przyaresztowała fabrykanta fałszywych biletów kolejowych w osobie pewnego pomocnika siodlarskiego nazwiskiem Lisieckiego, rodem z Wilna Człowiek ten urządził sobie minjaturową drukarnię, wożąc ją po rozmaitych miastach w walizce, gdzie wykonywał bilety kolejowe specjalnie na dalekie przestrzenie Grasował nawet na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska.

Walizkę jego znaleziono w mieszkaniu pewnego rzemieślnika przy ulicy Mickiewicza.

Amatora sztuki drukarskiej czeka dość surowa kara.

—** **BRUSY. (Prześladowanie neofitki przez żydów).** Żydówka panna Zobel przyjęła chrzest i została katoliczką. Dotychczasowi współzawyznawcy i ziomkowie starali się temu stanowczo przeszkodzić, grożąc jej nawet uśmierceniem. Nie zdołało to jednak odstraszyć neofitki i niebawem odbędzie się jej ślub z pewnym rzemieślnikiem Polakiem i katolikiem.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Wyłowienie trupa).** W ubiegłą sobotę wyłowiono z Brdy tuż przy Młynach Bydgoskich zwłok zaginionego przed 3 miesiącami kolejarza Jana Marchlewskiego z Bydgoszczy. Znaleziono w ubraniu nieboszczyka 142 miljony marek w gotówce oraz inne przedmioty jak zegarek itd., wskazując na to, iż Marchlewski padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

—* **POZNAŃ. (Ujęty morderca).** W Krakowie ujęła policja śledcza ucznia kominiarskiego Pękałę, który to w ubiegłym roku zamordował w Poznaniu żonę swego majstra śp. Andrzejewską. Młody zbrodniarz został onegdaj odstawiony do więzienia śledczego w Poznaniu, gdzie po długiem przeczeniu zarzutom nareszcie przyznał się do swego okropnego czynu. Zamordował majstrową pod nieobecność jej męża. Przyniósłszy rano węgle z piwnicy, zastał swą ofiarę przy naprawianiu bielizny. Zbliżył się do niej z tyłu i uderzył trzykrotnie siekaczem w głowę, poczem omdlałą dobił trzema uderzeniami siekiery. Zwłoki ułożył w łóżku. Następnie przywłaszczył sobie nowe ubranie majstra i 3 i pół miljonów marek gotówki, i poszedł pieszo do Wągrówca, stąd pojechał do Warszawy. Pod przybranem nazwiskiem Chmielewskiego pracował w Warszawie, Białymstoku i Krakowie, gdzie go ostatecznie wyśledzono i ujęto. Młody zbrodniarz czyni wrażenie obłąkanego.

—* **WARSZAWA. (Banderja Krakusów na uroczystości 3 Maja).** Na uroczystość 3 Maja przyjeżdża z Krakowa do Warszawy banderja Krakusów w liczbie około 160 osób. Z banderją wyjeżdża także „Wesele" krakowskie, które na 8-miu wozach weźmie udział w uroczystym obchodzie w Warszawie.

—* **ŁÓDŹ. (Aresztowanie urzędnika kuratorjum szkolnego).** W kuratorjum okręgu szkolnego wykryto szereg nadużyć, jakich dopuścił się kierownik wydziału finansowego Pacholczyk. Suma sprzeniewierzonych pieniędzy jest bardzo znaczna. Pacholczyka aresztowano.

—* **KRYNICA. (Straszne odkrycie).** Pod Krynicą znaleziono zamarznięte zwłoki dwóch mężczyzn, które musiały leżeć już dłuższy czas pod śniegiem, a dopiero obecna odwilż wydobyła je z ukrycia. Śledztwo wszczęte przez posterunek policji wykazało, że są to zwłoki dwóch robotników, którzy w drodze do Krynicy, wskutek osłabienia w czasie wielkich mrozów opadli z sił i wskutek zamarznięcia śmierć ponieśli. Nazwiska ofiar nie zostały stwierdzone.

—* **PRZEMYŚL. (Niezwykły sposób mordu).** Do pracującego na polu w Medyce chłopa Jana Michajła przystąpił jakiś nieznajomy mu mężczyzna. Po dłuższej pogawędce mężczyzna ów wyciągnął z kieszeni flaszkę, rzekomo z wódką i potraktował nią Michajłę. Ten nic nie przeczuwając napił się parę łyków. Wówczas człowiek ów prędko się oddalił. W 10 minut potem Michajło wśród strasznych męczarni zmarł, albowiem do płynu mu podanego, była zamieszana ostra trucizna. Powody otrucia dotąd niewyjaśnione. Za zbrodniczym trucicielem poszukuje policja.

Z całego świata

—** **Strzały w niemieckiej akcji wyborczej.** W Firsenau, koło Oldenburga, na wiecu przedwyborczym rozległ się wystrzał rewolwerowy, wymierzony przeciwko kandydatowi do Reichstagu Schmidtwi.

Schmidt nie odniósł szwanku, natomiast towarzysz jego został ciężko raniony. W Brunszwiku raniono również kandydata nacjonalistów, którego przewieziono do szpitala w stanie beznadziejnym.

— **Śmierć całej rodziny.** W jednej z miejscowości w północnych Czechach, w pewnem prywatnem mieszkaniu nastąpiła eksplozja amunicji, powodując śmierć całej rodziny, złożonej z 5 osób. Eksplodowała skrzynia z amunicja, przeznaczoną do strzałów na wiwat podczas Świąt Wielkanocnych.

— **Stalowe, nie rdzewiejące zęby.** Z Frankfurtu donoszą że fabryki Kruppa eksportują masowo sztuczne zęby, sporządzone z nierdzewiejącej nigdy stali, przeznaczonej dawniej na fabrykację amunicji.

— **500 klm. w dwie godziny 18 min. i 4 sekundy** przeleciał samolotem, zdobywając rekord światowy porucznik francuski Carié. Leciał on z przeciętną szybkością 217 klm. i 274 metrów na godzinę. Do lotu użył aparatu Bregueta 17-C-2, zaopatrzonego w motor o sile 480 koni.

— **Dwugodzinny pojedynek na szable.** Niezwykły pojedynek odbył się w Rzymie, pomiędzy dziennikarzem i posłem, którzy walczyli na szable. Pojedynek ten zakończył się dla obu przeciwników bezkrwawo. Jeden z nich uległ poprostu zmęczeniu po dwugodzinnej walce, w czasie której odbyło się 38 starć.

Obecni przy tym pojedynku lekarze skonstatowali u obu przeciwników zupełne wyczerpanie, przy symptomach drżenia i depresji nerwowej, towarzyszących wyczerpaniu całego organizmu.

Rozmaitości.

× **Marsyljanka w Niemczech** Jeden z teatrów w Stuttgardzie wystawił sztukę historyczną Büchnera p. t.: „Danton", w której w ostatnim akcie śpiewają na scenie Marsyljankę.

Wywołało to oburzenie b. podsekretarza stanu, który w dziennikarskim artykule nazwał dyrektora tego teatru człowiekiem bez czci. Dyrektor wytoczył proces o zniesławienie i odbyła się rozprawa sądowa, podczas której jako temat główny omawiana była Marsyljanka.

× **Kości ludzkie jako nawóz.** Dzienniki greckie donoszą, że parowiec holenderski, zdążający ze Smyrny na wody greckie wiózł ładunek 1000 worków kości ludzkich, które deklarowane były jako nawóz. Inne okręty z podobnym ładunkiem przejechały wody greckie. Dzienniki wzywają rząd, aby starał się zapobiedz wywozowi kości ofiar masakry małoazjatyckiej.

× **Surowica przeciwko szkarlatynie.** Na zebraniu lekarzy stanu nowojorskiego zawiadomił członek laboratorjum miejskiego dr. Klinger, że wypróbował na przeszło 500 dzieciach surowicę przeciw szkarlatynie, sporządzoną przez chicagowskiego lekarza dra George Picka i że na tej podstawie leczenie szkarlatyny można uważać za zapewnione.

× **Radjo na usługi zakochanych.** Mieszkańcy Anglji, mający u siebie stacje radjotelegraficzne, słyszeli niedawno z Pittsburga w Ameryce ciche uderzenia tok-tak.

W chwilę później dowiedzieli się, że były to uderzenia serca ludzkiego, przeniesione przez radjo na drugi brzeg oceanu.

Od tego czasu zniknęła odległość dla zakochanych, bo kawaler w Warszawie będzie mógł słyszeć, jak bije serce jego uwielbianej w Japonji, o ile oczywiście ma tam ukochaną, a u siebie urządzenie radjotelegraficzne.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **WPŁYW PODATKU MAJĄTKOWEGO.** Od dnia 1. do 20 bm. wpłaty na podatek majątkowy do Kas Skarbowych przyniosły 17.483.380 fr. zł. t. j. przekroczyły już sumę preliminowaną dla całego miesiąca kwietnia. W ten sposób wpłat na podatek majątkowy w kwietniu dadzą podobnie jak i w poprzednich miesiącach przewyżkę ponad sumę preliminowaną.

Ogólne wpływy na poczet podatku majątkowego do dnia 20. kwietnia wpłacone do Kas Skarbowych wynoszą 96 272 256 fr zł., w czem od rolnictwa na podstawie podatku gruntowego i budynkowego wpłynęło 43 566.011 fr. zł., od przemysłu zaś i handlu na podstawie podatku przemysłowego i obrotowego 52.716.245 fr. zł.

Od rolnictwa największe sumy na poczet podatku majątkowego wpłynęły do następujących Izb Skarbowych: Warszawskiej — 74 milj. fr., Poznańskiej 57 2 milj. fr., Lwowskiej — 7,2 milj. fr., Łódzkiej — 4 milj. fr., Lubelskiej, Grudziądzkiej ponad 3 milj. fr. i t. d.

Od przemysłu i handlu na poczet podatku majątkowego najwięcej wpłynęło do Izb Skarbowych: Warszawskiej — 11,8 milj. fr., Łódzkiej — 11,2 milj. fr., Katowickiej — 10,2 milj. fr., Poznańskiej — 4 milj. fr., Kieleckiej — 4 milj. fr., Lwowskiej — 3,8 milj. fr., Krakowskiej — 2,11 milj. fr., Lubelskiej — 1,1 milj. fr., Białostockiej — 962000 fr., Grudziądzkiej — 975 000 fr. zł., Wileńskiej — 955000 fr. zł., Brzeskiej — 603 000 fr. zł. i Łuckiej — 493000 fr. zł.

W ostatnim tygodniu znacznie się poprawił wpływ zaległości zaliczek na poczet podatku majątkowego w okręgu łódzkim, który dał 762597 fr. zł, (najwięcej w tym tygodniu ze wszystkich innych okręgów) również znacznemu polepszeniu uległ wpływ w okręgu lowRskim i kieleckim.

— **115 000 DOLARÓW DO ROZLOSOWANIA.** Zrzeczenie się Skarbu Państwa 40 000 dolarów, które padły na obligacje 5 proc. pożyczki dolarowej, która nie została sprzedana, sprawia, iż w dniu 1 lipca rb. posiadacze premjówek dolarowych będą mieli do wygrania — 115 000 dolarów w 46 premjach, jakie w drugiem ciągnieniu będą wylosowane.

Dotychczas za pośrednictwem centrali PKKP. oraz banków prywatnych sprzedano 306 666 obligacji premjowej pożyczki dolarowej. Pozostałe 2/3 całej emisji znajduje się głównie w prowincjonalnych Oddziałach PKKP., do których wysłane zostały w ostatnich dniach przed ciągnieniem i nie mogły być wcześniej rozsprzedane.

Obecnie sprzedaż pozostałych obligacyj premjowej pożyczki dolarowej odbywać się będzie przez Centralę oraz przez Oddziały Banku Polskiego a nadto — jak dotąd — za pośrednictwem poważniejszych banków prywatnych. Zarówno powiększenie sumy premji, jak i korzystne warunki tej pożyczki państwowej, dającej wysokie oprocentowanie i gwarancje zwrotu kapitału w efektywnych dolarach, wpłynie niewątpliwie na zwiększenie zakupu obligacji i rozebranie ich w całości na długo przed terminem losowania.

— **Z PRZEMYSŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO. (Obawa podwyższenia cen węgla.)** Dzisiaj odbyło się w Katowicach zebranie przedstawicieli przemysłu żelazno-hutniczego, na którym stwierdzono wybitne pogorszenie się sytuacji. Wobec ogólnego zastoju przemysł żelazny i hutniczy nie znajduje ujścia na rynkach krajowych, zagranicą zaś nie może konkurować z powodu zbyt wysokich kosztów produkcji. Poszczególni mówcy podnosili, że eksport zagraniczny odbywa się ze stratą. Wobec tego stanu rzeczy, postanowiono ograniczyć do minimum produkcję, względnie unieruchomić w zupełności niektóre działy, pracujące z niedoborem. Ograniczenia te mają dotyczyć w szczególności zjednoczonych hut, Królewskie Huty i Laury, Huty Pokoju, Bismarka, Bajldona, Falwa, Hubertus, Marta Ferrum i Silesia.

Katowice A W. Jak dowiaduje się przedstawiciel Agencji Wschodniej z miarodajnego źródła, w kołach przemysłu węglowego rozważana jest bardzo poważnie sprawa podwyższenia w najbliższym czasie cen węgla.

Zainteresowane sfery są zdania, że wobec ograniczonych możliwości zbytu na rynku krajowym oraz pogorszenia się widoków eksportowych, sytuacja w przemyśle węglowym przedstawia się bardzo niepomyślnie. Koszta produkcji nie obniżyły się w sposób znaczniejszy i zachodzi możliwość, że przemysł węglowy, aby wytrzymać kalkulację, będzie zniewolony ulec się do podwyżki cen. Dotąd nie ustalono jeszcze, ile ma wynosić projektowana podwyżka.

— **PRZEWALUTOWANIE KAPITAŁÓW SPÓŁEK AKCYJNYCH.** Ministerstwo Skarbu ma wydać w najbliższych dniach rozporządzenie w sprawie bilansów w złotych oraz przewalutowania kapitałów akcyjnych. Jak wiadomo zasady ustalenia bilansów złotowych i przewalutowania kapitałów opracowuje obecnie specjalna komisja pod przewodnictwem wiceministra skarbu pana Klarnera. W związku z powyższym, projektowane jest ustalenie kursu akcji w złotych polskich według normalnej relacji marek 1.800.000.

— **OGOLNY WSKAZNIK DROZYZNIANY** Wobec stabilizacji marki w tym samym stosunku zmienił się i wskaźnik wyrażony w złocie. Według porównawczych obliczeń statystycznych w pierwszym tygodniu kwietnia od dnia 31 marca do 6 bm. ogólny wskaźnik drożyźniany wykazał nieznaczną zniżkę 0,7%.

— **CIEKAWA STATYSTYKA EMIGRACYJNA.** Z opublikowanej niedawno przez amerykański departament pracy statystyki emigracyjnej za drugie półrocze 1923 r., wynika, że w czasie tym przybyło do Stanów Zjednoczonych z Polski 30.808 wychodźców, z czego 17.888 głów (t. j. 58%) wypada na Polaków, 1 463 t. j. niespełna 5% na Rusinów, a resztę t. j. 37% stanowią żydzi poza niewysoką liczbą Niemców i Białorusinów.

Z porównania z poprzednimi latami wynika, że procent chrześcijan w kwocie emigracyjnej stale się zwiększa, żydów natomiast maleje. W czasie omawianych sześciu miesięcy zaledwie 1.702 osoby powróciło ze Stanów Zjedn. do Polski, Z czego 1.585 było Polaków.

Wskazuje to na dalsze zaznaczenie się ruchu reemigracyjnego z Ameryki do Polski; ubiegłe bowiem lata wykazywały znacznie wyższą cyfrę reemigracji, której stosunek do emigracji wyraża się obecnie tylko 5%, gdy w latach przedwojennych dochodził do 20%.

— **PODERWANIE POLSKIEGO WYWOZU PRZEZ CZECHY.** Sprawa uregulowania taryfy kolejowej dla eksportowanego węgla polskiego przez korytarz czeski t. j. od stacji Piotrowice do Lundenburga, w obecnym momencie staje się rzeczą niezmiernie piekącą. Taryfy czeskie dla polskiego węgla na tej przestrzeni wynoszą 8 fr. zł. od tonny, gdy tymczasem dla węgla czeskiego na takiej przestrzeni z Karwiny do Lundenburga (Brzecławia) opłata ta wynosi 3 fr. 62 c. t. j. mniej niż połowę. Tego rodzaju polityka czeska dąży do poderwania i zniszczenia polskiego eksportu węgla. Sprawą powyższą winno się zająć jaknajrychlej Minist. Kolei Żelaznych, tembardziej że moment przejścia na walutę złotową nie daje Czechom żadnych precedensów do takiego zdzierstwa.

— **SYTUACJA NA RYNKU DRZEWNYM.** Ostatnio ustanowiona podwyżka taryfy kolejowej, pomimo wprowadzenia pewnych ulg dla transportów drzewa wywołała podrożenie frachtu od ładunków drzewnych od 5 do 18 procent. Podwyżka ta przyczyni się, przy dzisiejszej niepomyślnej konjunkturze eksportowej i zastoju na rynku wewnętrznym, do utrudnienia kalkulacji. Przy tej sposobności nie można pominąć milczeniem, że znaczna część naszego eksportu dostaje się do Anglji i Francji przez ręce pośredników, co przy mocnej tendencji na rynkach zagranicznych również wywiera poważny wpływ.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 30 kwietnia	dnia 1 maja
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 30 4.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5.16	złp.
Floreny holenderskie	192 00	„
Franki belgijskie	28,10	„
Franki francuskie	6,33	„
Franki szwajcarskie	91,58	„
Funty angielskie	22,60	„
Korony austryjackie	7,22	„
Korony czeskie	0,15	„
Liry włoskie	22 85	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„
Dolary kanadyjskie	4,90	„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 30 4.

Dolar	5,66
Marka polska	0,61
Przekazy na Warszawę	0,60½

GIEŁDA WARSZAWSKA.

— **Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.** Na wczorajszym posiedzeniu dn. 28 bm. giełdy zbożowej załatwiano tranzakcję przy zwiększonej podaży przeważnie zaofiarowywano lichsze gatunki żyta, poniżej 118 f. wagi. Za 100 kg. żyta loco stacja płacono do 23.500.000 mk. Z Poznania sygnalizują sytuację bez zmiany.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko